Nr. 553. Kraków, Czwartek 29 Listopada 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jedn. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Koperasa i A. Sołomonowej, ul. Szczepańska 5; Biuro dzienników H. Kopersona, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchsbauma, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Szczygłoska. — W Tarnowie H. Rosknah. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). —

W Paryżu Société Nouvelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Baugemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O Jerozolimę.

Wojska angielskie znajdują się bezpośrednio przed wrotami Jerozolimy. Lada chwila oczekiwać należy wiadomości o opróżnieniu miasta przez wojska tureckie, które cofnąć się zamierzają w braku odpowiednich rezerw na dalszą linię obronną. Cały przebieg tej kampanii palestyńskiej przedstawia urzędowa berlińska „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" w sposób następujący:

W październiku wystąpiły znaczne siły bojowe angielskie i kanadyjskie, równocześnie zaś na wodach Lewantu pojawiła się eskadra 27 angielskich okrętów wojennych, zagrażając skrzydłu tureckiemu przy Cherwet Sawe. Wysunięte stanowiska na południowy wschód od Berszeby musieli Turcy opuścić dnia 30 października pod silnym naciskiem okalających dwu dywizyi nieprzyjacielskich. Już w dwa dni później ugrupował się przeciwnik do ataku na główne stanowiska, chociaż jednak walka o Berszebę wykazała, że do celu doprowadzić mogą ruchy okalające, główny atak angielski skierował się nie przeciw odsłoniętemu lewemu skrzydłu tureckiemu, lecz przeciw odcinkowi pod Gazą. Powodem tego była możliwość użycia przeciw temu skrzydłu floty, która pojawiła się na wysokości portu Askalon. Co prawda dnia 1 listopada nie wdała się ona jeszcze w bitwę, lecz ograniczyła się do ostrzeliwania Gazy przez kilka monitorów. Tymczasem przeprowadzono po bardzo silnem przygotowaniu artyleryjskiem bardzo energiczny atak z użyciem granatów gazowych i tanków. Mimo wszystko, atak ten rozbił się o wypróbowaną dzielność Osmanów, którzy potrafili utrzymać front, z wyjątkiem pewnego punktu, wyskakującego naprzód. Nazajutrz na nowo rozpoczęła się działalność artyleryi, tym razem zaś w pojedynku artyleryjskim brały udział także krążowniki nieprzyjacielskie, którym skutecznie odpowiadały baterye lądowe. Szereg dni toczyła się walka nierozstrzygnięta z najwyższą gwałtownością, aż wreszcie działalności flankującej angielskich okrętów wojennych udało się ciężko zachwiać prawe skrzydło tureckie. Skutkiem tego zdecydowało się dowództwo tureckie porzucić ten odcinek i dnia 2 listopada cofnęło wojska z zakresu działania dział okrętowych w obszar na północ do Gazy.

Następnego już dnia rozwinęła się walka polowa, wspierana stale ciężkim ogniem floty. W[...] nieoczekiwanie pojawiły się niemieckie [...] podwodne i zadały Anglikom dotkliwą stratę przez zatopienie jednego małego krążownika i jednego monitora, jednakże trwałe zagrożenie flanki w łączności z ciężkiemi stratami, wyrządzanemi w tureckich dywizyach prawego skrzydła przez angielskie działa okrętowe, zmusiło dowództwo tureckie do zarządzenia już 13 listopada dalszego odwrotu wzdłuż wybrzeża. Do ruchu tego przyłączyło się lewe skrzydło tureckie w tempie daleko powolniejszem, chociaż bowiem Anglicy i tam nacierali gwałtownie, dywizye tureckie wytrzymywały ich napór. Wieczorem dnia 13 listopada prawe skrzydło tureckie znalazło się w odwrocie na Wadi Surar na południe od Jaffy, ale dopiero na północ od Jaffy ustalił się front ponownie, przebiegając obecnie mniej więcej począwszy od wybrzeża na północ od Jaffy przez Lyddę i Chaldę, przyczem lewem skrzydłem zagina się na południe, poprzez Teku biegnąc aż do wybrzeża zachodniego Martwego Morza. W ten sposób osłania jeszcze armia osmańska Jerozolimę, ciągnąc się rozległym łukiem w kierunku południowo-zachodnim od miasta.

Jakkolwiek więc skutkiem ciągłego działania na prawem skrzydle floty angielskiej, które się potężnie dawało we znaki, front turecki znacznie musiał być przesunięty, to jednak nie można żadną miarą mówić o jakimś poważnym sukcesie Anglików. Wynika to choćby z liczby jeńców, podanej przez Anglików dnia 14 listopada, która w dniu tym wynosiła nie więcej, jak 1900 ludzi z 20 karabinami maszynowemi i 4 działami. Mimo to położenia w każdym razie nie należy oceniać optymistycznie. Ponieważ zagrożenie prawego skrzydła przez flotę utrzymuje się nadal, a nadto Anglicy posiadają znaczną przewagę liczebną, zdaje się niewykluczone, że odwrót nie stanął jeszcze ostatecznie. Wypadałoby życzyć sobie, ażeby Turkom w tym ciężkiem położeniu udało się przed Jerozolimą naciskowi nieprzyjacielskiemu trwały postawić opór, bezwzględnie na to jednak liczyć nie można. Przeciwnie, byłoby może błędem miasto to trzymać dla względów czysto moralnych dłużej, aniżeli nakazuje położenie wojenne, taktycznie i strategicznie bowiem oddanie Jerozolimy nie miałoby żadnego znaczenia, chociaż oczywiście zarówno ze względów moralnych, jak politycznych, byłoby to bardzo ubolewania godne. —

Tu wszakże, gdzie idzie wyłącznie o omówienie strategiczne operacyj wojennych i należy wyłączyć wszelkie inne momenty, trzeba sobie jasno zdać sprawę z tego, że trzymanie się uporczywe miejscowości, które nam nie przynoszą żadnych wojskowych korzyści, byłoby równoznaczne z bezcelowem wydawaniem na pastwę znacznych sił tureckich, przyczem także i niemieckie siły posiłkowe musiałyby ponieść znaczne straty. Rzut oka na mapę wykaże, że wojska, chcące się uporczywie trzymać w pustym kraju górzystym przed Jerozolimą, byłyby pozbawione niemal wszystkich połączeń tyłowych, stamtąd bowiem wiedzie tylko jedna droga górska poprzez Tell Asur na Sichem, i tam dopiero połączenie ma z linią kolejową.

Jedyne połączenie kolejowe z Jerozolimą: odnoga boczna od Chaldy, znajduje się już pod ogniem nieprzyjacielskim. Czy wobec tego braku środków komunikacyjnych uda się dalekiemi liniami kolejowemi w czas sprowadzić rezerwy dla dzielnie opierającej się wszelkim atakom armii tureckiej, zdaje się rzeczą wątpliwą. — Liczba ich w każdym razie mogłaby być tylko nader znikoma, gdyż cały dowóz skazany jest również tylko na tę jedną kolej i nieliczne drogi. W każdym razie jednak oddanie Jerozolimy pozostaje w granicach możliwości. Strata to z pewnością wielce dotkliwa ze względu na wielką przeszłość dziejową miasta, będącego symbolem religijnym nietylko dla nas chrześcijan, lecz także dla mahometan, gdyż w tem miejscu właśnie prorok wzniósł się niad ku niebu. Gdy jednak te względy moralne dla naszego kierownictwa wojsk nie powinny stanowić żadnego powodu do wpływania na operacye czysto wojskowe, to z drugiej strony trzeba się przygotować na to, że Anglicy, jeśli im się powiedzie wkroczyć do świętego miasta, tego właśnie punktu widzenia użyją, by pod względem wojskowym zupełnie nieznaczący fakt obsadzenia Jerozolimy w świecie całym, a zwłaszcza w Ameryce przedstawić jako wielki sukces. Nam więc wypada już teraz, zanim sprawa zaszła tak daleko, zdać sobie z tego sprawę, że z oddaniem Jerozolimy nie zasila żadna zmiana w położeniu wojennem.

Tyle słów urzędowej berlińskiej „Norddeutsche Allgemeine Zeitung".

Z frontu włoskiego.

Hamburg, 29 listopada.

»Hamburger Fremdenblatt« donosi z Genewy:

»Matin« donosi z frontu włoskiego: Rozkazy dzienne do wojsk są przygotowaniem do wielkich wypadków na froncie. **Armia włoska przy pomocy koalicyi jest gotowa do stanowczego rozstrzygnięcia. W ciągu najdalej 14 dni los górnych Włoch zostanie rozstrzygnięty.**

Hamburg, 29 listopada.

»Petit Journal« donosi: Koalicya wysłała 120.000 żołnierzy z ciężką artyleryą na front włoski. Zwycięstwo zależy od chęci do walki i siły odpornej Włochów.

Złamany atak włoski.

Wiedeń, 29 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 28 b. m.:

Od wczoraj gęsta mgła zalega nad dolnym biegiem rzeki Piave, mimo to jednakże działalność bojowa nie zmniejszyła się. Pod osłoną mgły Włosi d. 25 b. m. przed południem ruszyli do ataku na przyczółek mostowy pod Censon, ale zostali wśród wielkich strat odparci. Jeńcy włoscy opowiadają, że nad dolną Piave Włosi dopóty nie będą budować odpowiednich stanowisk, dopóki nie odzyskają wymienionego przyczółka mostowego.

Ocena łupów zdobytych we Włoszech.

(Telefonem).

Budapeszt, 29 listopada.

Naczelna komenda armii poleciła rzeczoznawcom węgierskim oszacowanie łupów, zdobytych we Włoszech.

Jeden z tych rzeczoznawców oświadczył zastępcy dziennika »Az Est«: We Włoszech zdobyto miliony porzuconych przez żołnierzy włoskich uniformów, **olbrzymie zapasy bawełny i zapasy środków żywności.** Właściwe czynniki starają się obecnie o sprawiedliwy podział łupów między Austryę, Węgry i Niemcy.

Wojna z Ameryką.

Berlin, 29 listopada.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Rotterdamu:

Wedle wiadomości z Waszyngtonu, przewodniczący amerykańskiej komisyi dla spraw zagranicznych, senator Stone oświadczył, że **wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom, Turcyi i Bułgaryi pożądane jest** z tego powodu, ponieważ uprościłoby obecne zawikłane położenie.

Lord Cecil o sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura korep.)

(Reuter). Minister blokady lord Cecil oświadczył, że Anglia nie będzie pewną dopóty, **dopóki Niemcy nie zostaną zupełnie pobite.** Najważniejszym celem wojennym Anglii jest zwycięstwo. Twierdzenie niemieckich mężów stanu, że Niemcy wszędzie zwyciężają, jest nieprawdziwe, gdyż strata kolonii, zwycięstwa angielskie w Palestynie i Mezopotamii są bardzo ważną pozytywną rubryką na rzecz Anglii. Możemy bądź co bądź stwierdzić, że Niemcy nie zajęły ani kawałka ziemi angielskiej. Minister spodziewa się, że naród rosyjski nie zawiedzie zaufania, które w nim pokładała koalicya. Najpoważniejszem zagadnieniem jest teraz dla koalicyi sprawa tonażu, jakkolwiek niema mowy o tem, żeby Anglia była zagrożona natychmiastową klęską głodową. Minister wyraził nadzieję, że jeżeli wojna łodziami podwodnemi będzie się toczyła dalej tak, jak dotąd, to Anglia zdoła usunąć wszelkie niebezpieczeństwo.

Balfour o rosyjskiej propozycyi pokojowej.

(Telefonem).

Berlin, 29 listopada.

»Voss. Ztg.« donosi z Amsterdamu:

W angielskiej Izbie gmin, Lambert zwrócił się do rządu z zapytaniem, czy rząd rosyjski, lub też ktokolwiek imieniem rządu rosyjskiego działający, zaproponował natychmiastowe zawieszenie broni, celem rozpoczęcia rokowań pokojowych. Dalej zapytuje Lambert, jaką odpowiedź dał na tę propozycyę rząd angielski.

Lord Balfour w odpowiedzi swej **pierwszą część pytania potwierdził,** na drugą zaś odpowiedział tylko tyle, że rząd angielski oraz państwa z Anglią sprzymierzone odpowiedziały na rosyjską propozycyę.

Rząd bolszewicki.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 listopada.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Wedle wiadomości, które w ostatnich dniach nadeszły z Rosyi, rząd bolszewicki **umacnia się coraz bardziej i zyskuje coraz większą ilość zwolenników,** nawet wśród sfer obywatelskich. Opublikowanie tajnych traktatów świadczy, że Lenin i Trocki zamierzają dalej prowadzić walkę przeciw imperyalizmowi koalicyi.

Wojsko za Leninem.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 listopada.

»N. Fr. Presse« donosi ze Sztokholmu:

W Petersburgu odbyło się 31 wielkich zgromadzeń żołnierskich, których uczestnicy oświadczyli się za Leninem i postanowili popierać go w jego usiłowaniach.

Odezwa pokojowa „generalissimusa" chorążego Krylenki.

(Tel. c. k. Biura korep.)

Petersburg, 29 listopada.

(Reuter). Krylenko, bolszewicki komendant naczelny, odjechał na front, wydawszy pokojową odezwę do armii i floty.

Bolszewicy donoszą o aresztowaniu byłego komendanta wojskowego powiatu moskiewskiego Rybaczewa, który chciał uciec przebrany za chłopa.

Niepowodzenie Czernowa.

(Tel. c. k. Biura korep.)

Amsterdam, 29 listopada.

»Daily Chronicle« donosi z Petersburga, że bolszewicy zamianowali ministrem wojny pułkownika Murawiewa.

Próba Czernowa, by stworzyć gabinet koalicyjny, nie udała się z powodu braku poparcia ze strony komitetów armii.

Trocki o koalicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 listopada.

»Die Zeit« donosi z Berlina:

W centralnym komitecie Rad robotniczych wygłosił Trocki znamienną mowę, w której oświadczył, że najbardziej nieprzyjazne stanowisko wobec Rosyi zajmują jej właśni sprzymierzeńcy, z pośród sprzymierzeńców **najbardziej wrogo zachowuje się Anglia. Francya ze swoim gabinetem Clemenceau'a znajduje się w ostatnich podrygach imperyalizmu.** Włosi zaś powitali rewolucyę rosyjską z zapałem. **Ameryka rozpoczęła wojnę jedynie ze względu na swoje interesa giełdowe.** W końcu oświadczył Trocki: Tajne traktaty, znajdujące się w naszych rękach, są bardziej cyniczne, aniżeli przypuszczaliśmy.

Rosyjskie groźby odwetowe.

(Tel. c. k. Biura korep.)

Petersburg, 29 listopada.

W liście do Buchanana żąda Trocki natychmiastowego wypuszczenia na wolność dwóch Rosyan, internowanych w Anglii, dając zarazem do poznania, że w razie nie spełnienia tego żądania poczyni zarządzenia odwetowe przeciw poddanym angielskim w Rosyi.

Bojkotowanie Rosyi.

Genewa, 29 listopada.

»Petit Parisien« donosi:

Mocarstwa zachodnie nie chcą dopuścić Rosyi do współudziału w konferencyi koalicyi w Paryżu. To postanowienie motywuje koalicya tą okolicznością, że ambasador Makłakow nie wręczył jeszcze prezydentowi republiki francuskiej swoich pism uwierzytelniających. Przedstawiciel Rosyi będzie na posiedzeniach konferencyi paryskiej tylko dla celów informacyjnych.

Sprawa języka służbowego na kolejach.

(Tel. c. k. Biura korep.)

Wiedeń, 29 listopada.

W komisyi kolejowej odbyła się wczoraj dłuższa dyskusya nad wnioskami w sprawie rozporządzeń językowych na kolejach.

Minister obrony krajowej Czapp oświadczył, że ze względu na interesy zarządu wojskowego jak największą przywiązuje wagę do zachowania postanowień § 20 obwieszczenia z 19 stycznia 1899 i zasady rozporządzenia ministerstwa kolejowego z 6 lipca 1915. Ze względu na obronę państwa nie można się przychylić do zmiany rozporządzeń o języku służbowym i minister musi się przeciw takiej zmianie oświadczyć.

Minister kolei Banhans powołuje się na swoje poprzednie oświadczenie i stwierdza, że nie zamierza przeciwdziałać przeciw wnioskowi, domagającemu się ustawowego uregulowania sprawy, lecz w ustawie muszą być uwzględnione momenty, podniesione przez ministra obrony krajowej imieniem naczelnej komendy armii. Co do rozporządzeń językowych, wydanych przez poprzednika ministra, to z pewnością nie domagają się one całkowitego opanowania języka służbowego, lecz tylko znajomości języka, wystarczającej dla potrzeb służbowych. Minister nie przeczy, że przy stosowaniu tego rozporządzenia wydarzały się nieprawidłowości i gotów jest łagodnie postępować tem bardziej, że personal kolejowy z poświęceniem oddawał się służbie, co gorąco uznać należy.

Obrady komisyi budżetowej.

(Tel. c. k. Biura korep.)

Wiedeń, 29 listopada.

Komisya budżetowa załatwiła wczoraj rozdział »ministerstwo handlu«, przyczem przyjęto rezolucyę Okuniewskiego i Angermanna w sprawie przeprowadzenia wolnej żeglugi na Dniestrze i osiągnięcia wolnego portu nad morzem Czarnem. Potem rozpoczęła się dyskusya nad budżetem urzędu żywnościowego.

Żywność dla delegatów węgierskich.

(Telefonem).

Budapeszt, 29 listopada.

»Budap. Corresp.« dowiaduje się, że węgierski minister wyżywienia pozwolił na prośbę prezydenta parlamentu, aby delegaci, udający się do Wiednia na sesyę delegacyjną, zabrali ze sobą zapasy **żywności** na czas pobytu w Wiedniu. Policya graniczna nie będzie rewidować pakunków ręcznych delegatów węgierskich.

Pierwsze wystąpienie kanclerza Rzeszy w parlamencie.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 listopada.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

Kanclerz przedstawi się dzisiaj o godz. 3 po południu parlamentowi **i wygłosi zapowiedzianą mowę polityczną.**

Posiedzenie parlamentu potrwa zapewne krótki czas, tem bardziej, że przedstawiciele stronnictw większości złożą krótkie oświadczenia.

Ze spraw ruskich.

(„Ogólnonarodowy protest" Ukraińców).

Specyalnie dla naradzenia się nad sposobami unicestwienia planu mocarstw centralnych utworzenia z Kongresówki i Galicyi państwa polskiego — jak to stwierdza „Diło" — zebrał się przed kilku dniami we Lwowie zjazd członków szerszego Komitetu Narodowego i mężów zaufania narodowo-demokratycznej partyi ukraińskiej. Zjazd ten, między innemi, uchwalił „ogólnonarodowy protest", ogłoszony w formie niezwykle uroczystej przez »Diło«, z protestu tego podajemy znamienniejsze ustępy.

„Naród ukraiński ziemi Halickiej — czytamy w tej odezwie — który już szóste stulecie (!) walczy o wyzwolenie z pod polskiego panowania, wstrzymując swemi piersiami polską nawałę na ziemi ruskiej... protestuje przeciwko włączeniu wschodniej Galicyi, jak również jakichkolwiek innych części ziemi ukraińskiej, do planowanego państwa polskiego.

Ten plan odbudowania Polski w historycznych granicach zwraca się przeciwko ukraińskiemu narodowi, w pierwszym rzędzie przeciwko ziemi Halickiej, obecnej wschodniej Galicyi. Jak daleko sięga historya, ziemia Halicka tworzyła część ziem ukraińskich, służąc za wał ochronny Ukrainy przeciwko Polsce... Swej jedności z innemi ukraińskiemi ziemiami, swej niezawisłości nie zrzekła się ona nigdy, nigdy nie pogodziła się z polskiem panowaniem i nie pominęła żadnej sposobności, aby zrzucić z siebie jarzmo polskiej państwowości..."

Tu następuje w odezwie wyliczenie wszystkich tych „prób" ukraińskich zrzucenia polskiego jarzma, poczem odezwa mówi:

„Jednakże rząd austryacki połączył ziemię Halicką, która nawet w państwie polskiem tworzyła osobną jednostkę państwowo-prawną, t. zw. „województwo ruskie", w jedną całość z ziemiami polskiemi, nabytemi przy podziałach Polski i w tak utworzonem „Królestwie Galicyi i Lodomeryi" wydał władzę polityczną w ręce Polaków.

„Tak zastała nas wojna światowa. Po tamtej stronie carska niewola po tej — polskie panowanie, z którem trzeba było prowadzić walkę o prawa, przyznane przez konstytucyę wszystkim narodom Austryi... Stanęliśmy po stronie mocarstw centralnych, spodziewając się od nich wyzwolenia Ukrainy z niewoli carskiej. Jednakże wyzwoliły Ukrainę nie mocarstwa centralne. Ona sama rewolucyjnym porywem obaliła caryzm i na jego ruinach buduje własną państwowość.

A tymczasem po tej stronie polskie panowanie rozszerza się na te ziemie ukraińskie, które mocarstwa centralne odebrały od zakordonowej Ukrainy. Dokładnie przed rokiem mocarstwa centralne proklamowały utworzenie Królestwa Polskiego, którego granice miałyby być posunięte tak daleko na wschód, jak daleko sięga siła ich oręża...

I oto teraz Wiedeń i Berlin układają się, aby Królestwo Polskie i Galicyę połączyć w jedno państwo polskie, które w ten sposób obejmowałoby ziemię Halicką i inne części Ukrainy... Naród ukraiński miałby być przeciwko swej woli gwałtem oderwany od swego pnia i oddany pod cudze panowanie, pod panowanie tej samej Polski, która w stosunku do narodu ukraińskiego nigdy nie umiała poszanować prawa, dotrzymać umów, dającej zawsze dowody, że ona jest gotowa na wszystko, aby zniszczyć naród ukraiński.

„Przeciwko temu podniosła protest ukraińska reprezentacya w austryackiej Radzie państwa, domagając się prawa samostanowienia o sobie także dla ukraińskiego narodu ziemi Halickiej. W obronie tego prawa w imieniu całego narodu ukraińskiego, głęboko przekonani, że głos nasz jest głosem całej Ukrainy, oświadczamy, że przyłączenie ziemi Halickiej, jak również jakiejkolwiek części Ukrainy, do planowanego państwa polskiego uważalibyśmy za największy gwałt, przeciwko któremu naród ukraiński walczyć będzie wszelkimi sposobami.

„Domagamy się urzeczywistnienia prawa samookreślenia się dla narodu ukraińskiego, domagamy się wolnej, niepodległej Ukrainy."

Hakatyści o pruskiej reformie wyborczej.

Prasa hakatystyczna jest w wysokim stopniu niezadowolona z projektu rządowego, przewidując, że może on wyjść na korzyść Polakom. — Z pośród głosów tej prasy na szczególną zasługuje uwagę odezwanie się „Posener Tageblattu", który pisze w ten sposób:

„Co się tyczy reformy wyborczej w całości, to my narodowo usposobieni Niemcy na wschodzie już z tego względu musimy być stanowczymi przeciwnikami równego prawa wyborczego, ponieważ ono nie tylko, że nie oddaje sprawiedliwości znaczeniu inteligencyi niemieckiej, niemieckiej sile podatkowej, niemieckiej pracy kulturalnej i zainteresowaniu się Niemców dobrem państwa, ale te punkty zupełnie pomija; przedłożenie to przyznaje kulturalnie najniżej stojącemu i jak najbardziej dla państwa wrogo usposobionemu wyborcy polskiemu równe prawo wyborcze, tak jak zasiedziałemu Niemcowi, który na dolę i niedolę jest związany z losem wschodu niemieckiego, tego starego i krwią i potem niemieckim zroszonego kraju kolonialnego, jakkolwiek tamten ani w przybliżeniu tego, co on, nie daje państwu. Przedłożenie to pozbawia praw niemczyznę na rzecz polskości, umożliwiając, skoroby się miało stać prawem, przejście licznych mandatów niemieckich raz na zawsze w ręce Polaków. Z natury rzeczy musi ono popierać radykalizm wśród Polaków i przyczynić się do wyparcia tak zwanych polskich konserwatystów przez żywioły narodowo-demokratyczne i owiane socyalizmem także w Sejmie pruskim. Zatem niemczyzna na wschodzie we wspólnym interesie musi się zespolić przeciwko takiemu wyzuciu z praw i cały swój wpływ wyzyskać w tym kierunku czy to, azeby cała ustawa zasadniczo została zmieniona, czy też, ażeby dla wyborów na wschodzie, dla którego i tak już istnieją niejednorotnie prawa wyjątkowe, ustanowiono warunki osobne.

„Pominąwszy nawet takie ogólne skutki reformy, wszystko inne na naszym wschodzie byłoby również na szwank wystawione, bo przecież Sejm decyduje o polityce polskiej, o kolonizacyi i o wszelkich sprawach kresów wschodnich. Dla nas na wschodzie więc przewrót taki ma specyalne znaczenie i naszym obowiązkiem narodowym jest bronić się wszelkiemi siłami przeciwko temu, co nam grozi".

Jak widzimy, hakatyści wcale się nie zmienili w ciągu wojny. Co prawda, wszelka zmiana jest podkopaniem ich wyjątkowego bytu. Oni to czują i starają się utrzymać „status quo" — ale praca ta prędzej, czy później okaże się płonna.

Bolszewicy i Ukraina.

Wśród trudności, z jakiemi — mimo swojego zwycięstwa — walczyć musi tymczasowy rząd bolszewicki w Rosyi, doznał on wielkiej pomocy, jak wynika z depesz, ze strony Ukrainy, t. j. tamtejszego rządu lokalnego, centralnej Rady ukraińskiej. Ukraińcy, widząc w bolszewikach podporę swoich narodowych aspiracyi, poparli ich całym swoim, dość znacznym wpływem. Dziś Centralna Rada ukraińska jest rzeczywistą władczynią Ukrainy. Rozporządza sprężystą organizacyą, znaczną ilością wiernych jej i oddanych pułków ukraińskich — i idzie ręka w rękę z bolszewikami.

Z odezwy, ogłoszonej przed kilku dniami przez Centralną Radę do »wszystkich ludów Ukrainy« wynika, że objęła ona władzę w kraju i zapowiada, iż sprawować ją będzie aż do czasu zwołania ukraińskiej konstytuanty. Ogłasza dalej, że Ukraina ma stać się republiką ludową w związku federacyjnym z innymi ludami Rosyi. Nie pragnie więc oderwać się od Rosyi.

Jako terytoryum ukraińskie określa gubernie: kijowską, podolską, wołyńską, czernihowską

ką, połtawską, charkowską, jekaterynosławską, chersońską i taurydzką bez Krymu. Co do guberni kurskiej, woroneżskiej, chełmskiej i t. d. ma dopiero później nastąpić porozumienie z ich mieszkańcami.

Na Ukrainie zawieszone zostało prawo własności właścicieli niemałych do posiadłości przez nich, a ziemie opuszczonej ochłonięcie ziemi mimowolnie przychodzi się z pól [illegible] licznych wzorowych majątków polskich na Ukrainie): dobra kościelne, apanażowe i rządowe zostały konfiskowane. Wprowadza się wszędzie 8 godzinny dzień roboczy.

Rada przyłącza się do wezwania petersburskich komisarzy i żąda stanowczo natychmiastowego zawieszenia broni i rozpoczęcia układów pokojowych. Znosi się na Ukrainie i w wojsku ukraińskiem karę śmierci i ogłasza ogólną amnestyę. Odezwa zapowiada w końcu, że Rada centralna czuwać będzie nad ochroną porządku i bezpieczeństwa, jak również dołoży wszelkich starań, by przez racyonalną organizacyę aprowizacyi i równomiernego, sprawiedliwego podziału produktów pomiędzy ludność złagodzić kryzys żywnościowy.

Subskrybujmy siódmą pożyczkę wojenną!

O Litwie — dla Litwy.

Otrzymujemy następujące pismo:

Raz po raz dochodzą nas coraz smutniejsze wiadomości z Litwy i coraz silniejsza przytłacza nas troska zarówno o utrzymanie naszej kultury na Litwie, jak i o polityczne rozwiązanie sprawy litewskiej w związku ze sprawą polską. Musimy sobie jednak zdawać sprawę, że o ile to drugie od szerszych kół naszego społeczeństwa jest mało w chwili obecnej zależne, o tyle pierwsze daje mu możność wykazania prawdziwego zainteresowania się Litwą, zainteresowania, któreby nie ograniczało się do słów, ale przeszło do czynów.

Komitet litewski, zawiązany w marcu b. r., bardzo gorliwie zabrał się do zbierania składek na głodnych Litwy. Jak sprawozdanie komisyi rewizyjnej wykazuje, plony jego zabiegów są już dość obfite, sięgnią przeszło 130.000 K, pomimo, że akcya była prowadzona bardzo spokojnie i bez rozgłosu. Społeczeństwo w Galicyi okazało więc, że sprawy Litwy na prawdę gorąco je obchodzą i że nie będzie szczędzić ofiar, aby naszych braci na Litwie ratować. Jedno może stało na przeszkodzie jeszcze szerszemu rozwinięciu akcyi, a mianowicie dosyć duża w Galicyi nieznajomość spraw i stosunków litewskich. Nie w tem dziwnego, przez to kordonów zaborczych, tem dotkliwsza w tym wypadku, że i odległość Litwy od Galicyi jest większa.

Chcąc temu zaradzić, komitet litewski powziął myśl urządzenia cyklu odczytów o Litwie. Odbędzie się on w przyszłym tygodniu 3, 4 i 6 grudnia i zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Pierwszy wieczór w dniu 3 grudnia poświęcony będzie historyi. Najpierw przemawiać będzie najlepszy znawca prawnopaństwowych stosunków Polski z Litwą, a jednocześnie świetny prelegant profesor Kutrzeba; wykład jego będzie poświęcony Unii Polski z Litwą aż do Konstytucyi 3 Maja. Po nim sędziwy badacz naszych walk o niepodległość, p. Bolesław Limanowski, wygłosi wykład o udziale Litwy w tych wiekopomnych zapasach. Wykłady odbędą się w »Collegium Novum« w sali Kopernika o godzinie 6 wieczorem.

Drugi wieczór w dniu 4 grudnia b. r. ma w swoim programie także dwa odczyty: pierwszy poświęcony uniwersytetowi wileńskiemu i jego roli w dziejach kultury polskiej, wygłosi profesor Grabowski, znany badacz naszej literatury. Drugi o stosunkach narodowościowych na Litwie wygłosi p. Leon Wasilewski, którego prace z tej dziedziny cieszą się wielkiem uznaniem. Wieczór ten odbędzie się, podobnie, jak i poprzedni, w sali Kopernika »Collegii Novi« o godzinie 6 wieczorem.

Trzeci wieczór w dniu 6 grudnia poświęcony będzie samemu Wilnu. Najpierw profesor Szyszko-Bohusz mówić będzie o zabytkach sztuki w Wilnie; odczyt, urozmaicony obrazami świetlnymi, da możność publiczności krakowskiej, choć zdaleka, poznać skarby architektury Wilna, które taki podziw wzbudziły u Niemców po zdobyciu stolicy Litwy. Drugi odczyt poświęcony będzie życiu polskiemu i polskim organizacyom społecznym w Wilnie w ostatniem dziesięcioleciu przed wojną. Wygłosi go dr Boguszewski; ze względu na obrazy świetlne, wieczór ten odbędzie się w sali Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska l. 4) również o godzinie 6 wieczorem.

Cykl litewski wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie w Krakowie i stanie się punktem wyjścia tem gorliwszej akcyi ratunkowej na rzecz Litwy. Bilety można naprzód nabywać w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek gł., linia A—B.

Kronika.

Kraków, 29 listopada.

Bez mąki i chleba. Od przeszło tygodnia ludność krakowska nie otrzymuje zupełnie mąki do gotowania, a od dwóch dni niema znowu chleba. Zbytecznem jest nadmieniać, że brak ten stanowi zupełną katastrofę aprowizacyjną dla wielu tysięcy rodzin. Dzieci idą często do szkoły bez śniadania, brakuje bowiem równocześnie cukru i mleka.

Jeszcze raz zwracamy uwagę wszystkich czynników, od których zależy dostawa mąki dla Krakowa, aby ludności tutejszej przydzieliły minimum środków niezbędnych do życia i rozmiary głodu w naszem mieście w ten sposób zmniejszyły.

Dzisiaj od rana piekarze tłumnie gromadzą się na korytarzu przed miejskiem biurem aprowizacyjnem po to, ażeby się dowiedzieć, że mąka nie nadeszła. Sceny takie powtarzają się teraz codziennie. Nic dziwnego — głód maszeruje do Krakowa wszystkiemi gościńcami.

Elektrownia i gazownia. Jak się dowiadujemy, niebezpieczeństwo zamknięcia elektrowni miejskiej na razie zostało zażegnane, albowiem zakład ten otrzymuje obecnie pewne ilości węgla, niezbędne dla utrzymania ruchu. Co będzie jednak w niedalekiej przyszłości, nie wiadomo.

Z powodu zupełnego braku środków do oczyszczania gazu, w szczególności zaś oleju błękitnego, jakość gazu ogromnie się pogorszyła, a ciśnienie jest coraz słabsze. Cierpią na tem przedewszystkiem zakłady przemysłowe, (n. p. drukarnie), oraz kuchenki gazowe, gdyż często nie można zagotować wody z powodu słabego ciśnienia gazu.

»Geos« prostuje. Z dyrekcyi »Geos« z Wiednia (Gemüse-Obst-Stelle) otrzymaliśmy dłuższe wyjaśnienie z powodu krytyki działalności tej podcentrali, utrudniającej w wysokim stopniu zaopatrzenie Krakowa w jarzyny z Królestwa Polskiego. Dyrekcya utrzymuje, że nie czyniła żadnych trudności gminie krakowskiej w zakupnie i dowozie jarzyn z zagranicznych powiatów Królestwa Polskiego, a nadto „Geos" nie ma przy dostawach z Królestwa Polskiego, jak wogóle przy wszystkich innych dostawach, żadnego zysku... Czynność „Geosu" polega wyłącznie na uregulowaniu obrotu...

Tyle wyjaśnienie „Geosu". My ze swojej strony musimy jeszcze raz stwierdzić, że powyższe wyjaśnienie niestety nie zgadza się zupełnie z prawdziwym stanem rzeczy. „Geos" gospodaruje tak, jak je macierz, to jest „Oezeg" i rządzi się samowolnie w Królestwie Polskiem. Jeżeli gmina krakowska obecnie może sprowadzać dla obywatelskich kuchni pewien kontyngent jarzyn, to stało się to tylko dzięki pokonaniu trudności stawianych przez „Geos". Miejskie biuro aprowizacyjne ma na to liczne dowody piśmienne i wyjaśnienia „Geosu" w niczem tej przykrej sprawy nie zmienią. Galicya, a w szczególności Kraków, nie mogą cierpieć dłużej tego rodzaju monopolu, dbającego tylko o swoje własne interesa.

Zniesienie rewersów demolacyjnych. Jak już w swoim czasie donieśliśmy, na podstawie reskryptu dyrekcyi inżynieryi wojskowej z dnia 10 październik b. r., rejony zakazu budowy w obrębie wszystkich objektów fortecznych zostały zniesione, rejony zaś objektów w Skale, [illegible]terniku, Toniach, Pękowicach, Węgrzycach, Dłubni, Krzesławicach, Prokocimiu, Rajsku i objektu numer 15 zamienione zostały w rejony bezpieczeństwa o średnicy 400 m., gdyż objekty te przeznaczone zostały na składy amunicyi.

Skutkiem tego wznoszenie budowli w wymienionych rejonach jest ze strony wojskowego zarządu dozwolone i nie wymaga specyalnego zezwolenia władz wojskowych.

Wobec tego zarządzenia władz wojskowych, przeprowadzenie odbudowy zniszczonych w roku 1914 wsi w powiecie krakowskim i wielickim przechodzi do zakresu działania Wydziału krajowego, Rady powiatowej krakowskiej i wielickiej i zarządów gminnych, jako władz wykonawczych ustawy budowlanej i do Centrali odbudowy Galicyi, jako źródła funduszów na odbudowę.

Ze wspomnień o Wyspiańskim. Z powodu wczorajszej 10 rocznicy śmierci Wyspiańskiego, wieczorne przedstawienie „Odysa" w teatrze im. Słowackiego poprzedził p. Lucyan Rydel wygłoszeniem krótkiego wspomnienia o ś. p. Wyspiańskim. Kolega z ławy gimnazyalnej i przyjaciel zmarłego poety, roztoczył przed słuchaczami obraz bardzo ciekawych wspomnień młodości i stosunków, jakie go łączyły z autorem „Wesela". W barwnem opowiadaniu scharakteryzował Wyspiańskiego jako młodzieńca, który od najwcześniejszej młodości zdradzał umysł kontemplacyjny, duszą i sercem tkwiąc w murach Wawelu i starego Krakowa. Studencik o bladej cerze, jasnych blond gładko przyczesanych włosach, niebieskich oczach, z których przeglądała kryształowa dusza, wrażliwa, jak mimoza, chodził całemi dniami w towarzystwie przyjaciela po okolicach Krakowa, wpatrzony w górę wawelską i wieże kościołów krakowskich i już wówczas snuć zapewne począł swe wizye, które tak plastyczny w jego utworach dramatycznych kształt przybrać miały. Czasy pobytu w szkole Matejki, wyjazd do Paryża, częste stamtąd listy z opisem wrażeń, następnie powrót do kraju, praca malarska i poetycka działalność — wreszcie ostatnie chwile choroby i śmierć przesunęły się przed audytoryum w szeregu interesujących obrazów, zaznaczone w lekkich konturach, okraszone wzruszającem, pełnem pietyzmu dla pamięci zmarłego przyjaciela słowem. Słuchacze nagrodzili prelegenta żywym oklaskiem.

Cykl powszechnych wykładów o Kościuszce wybornie został zestawiony. Wstępem do niego były: wykład docenta uniwersytetu dra Konopczyńskiego o polityce polskiej i profesora uniwersytetu ks. dra Zimmermanna o polityce Fryderyka Wielkiego. Jutro cykl właściwy rozpoczyna dr Feliks Koneczny wykładem »Kościuszko na tle dziejowem«. Tenże prelegent w dwóch wykładach (2 i 4 grudnia) przedstawi żywot Kościuszki. Następnie w trzech prelekcyach (7, 9 i 12 grudnia) opowie Kaz. Bartoszewicz dzieje insurekcyi. Po nim B. Limanowski będzie mówił o Kościuszce, jako bojowniku wolności (16 grudnia). Docent uniwersytetu dr Gustaw Mann poświęci jeden wykład »Kościuszce w literaturze polskiej« (14 grudnia), a docent uniwersytetu dr Gumowski Kościuszce w malarstwie i rzeźbie. Zakończy cykl wykładów dr Koneczny »Istotą wielkości Tadeusza Kościuszki«.

Koncert Hubermana dopiero w piątek. Dyrekcya koncertów krak. donosi nam, że B. Huberman nie zdąży już na dzisiaj do Krakowa i dlatego koncert znakomitego skrzypka musi być przesunięty o jeden dzień t. j. na piątek 30 b. m.

Koncert rozpocznie się o godzinie 7½ wieczorem, a nie o 7 m. 45, jak ogłoszono na afiszach.

Odczyty A. Zelwerowicza. Znakomity reżyser i artysta teatru im. J. Słowackiego Aleksander Zelwerowicz przedstawi się w dniach najbliższych szerszej publiczności krakowskiej w nowym charakterze prelegenta. Dwa pierwsze odczyty artysty z cyklu p. t. „Teatr a społeczeństwo", które odbędą się w dniach 1 i 3 grudnia w sali Saskiej (ul. św. Jana) mają za temat: 1) Teatr, źródło kultury narodowej. 2) Aktor, reżyser, widz i krytyk. Pierwszy odczyt sięga genezy i istoty widowiska teatralnego, traktuje o narodzinach teatru (Chiny, Japonia, Egipt, Hellada, średniowiecze, teatr nowoczesny) i o znaczeniu teatru dla kultury narodowej. Drugi odczyt, jak już wynika z tytułu, traktuje o wzajemnym stosunku twórców i używających widowiska teatralnego. Odczyty zaczynają się o godzinie 7 wieczorem. Bilety w księgarni F. Eberta.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2). Dziś, we czwartek, wykład prof. Łubieńskiego, na którym p. Zofia Temnicka odśpiewa przy akompaniamencie p. Czop-Umlaufowej szereg aryj z oper epoki renesansu. Dział ten literatury muzycznej, tak mało u nas kultywowany, powinien obudzić zainteresowanie — Początek o godzinie 6. Wstęp 1 K. Młodzież kształcąca się 50 h.

Z cechu krawców w Krakowie. W niedzielę odbyło się drugie nadzwyczajne walne zebranie cechu krawców w Krakowie. Uchwalono subskrybować na siódmą pożyczkę wojenną 1000 koron, wybrano delegatów na zjazd aprowizacyjny, a następnie wezwano magistrat do odebrania od byłego cechmistrza p. Siemka ksiąg cechowych.

Na zjeździe aprowizacyjnym delegat cechu p. Górka przedstawił traktowanie krawców w Wiedniu, gdzie każdy członek tamtejszego cechu dostaje 6 szpulek nici po 150 m i 150 kg węgla na tydzień. Nadto zwiększoną racyę nafty, w Krakowie zaś płaci się do 35 koron za szpulkę nici, a Izba handlowa nici nie wydziela; ostatnio otrzymał cech zaledwie 15 ton węgla dla 471 członków. P. Górka przedłożył memoryał prezydyum zjazdu, wzywający rząd do wydzielenia węgla, nici, sukna i nafty. Taki sam memoryał doręczono wszystkim posłom obecnym na zjeździe.

Karty cukrowe za październik. Urząd dla wyżywienia ludności w Wiedniu przedłużył ważność kart cukrowych z października do końca listopada b. r. Strony zatem, które posiadają niezredukowane karty cukrowe z października, mają się zgłosić w odnośnych biurach okręgowych dla kart kontrolnych, celem zaopatrzenia tych kart odpowiednią klauzulą przedłużenia i podpisem kierownika biura. Kupcy są obowiązani na te karty sprzedać cukier.

Drożyzna skór. Szerokie koła publiczności krakowskiej żalą się powszechnie na niebywałą drożyznę cen za naprawę obuwia u majstrów szewskich w Krakowie. Ceny te zupełnie nie spadają, mimo przydziału skór ze strony Izby handlowej. Jak słychać, w tych dniach mają majstrowie szewscy (jest ich około 250) otrzymać z Izby handlowej 3.500 kilo skóry, na jednego więc wypadnie 10 kilo skóry, to jest 60 par podeszew. Kilo tej skóry wypadnie w cenie od 12 do 18 koron, a ponieważ z powyższej ilości na się wykroić 60 par podeszew, przeto jedna para kosztuje około 2 kor. 50 hal. Licząc 10 koron za robotę szewską, to należytość za nowe podeszwy ze skóry, przydzielonej z Izby handlowej, wypaść powinna do 13 koron. Tymczasem publiczność zmuszoną jest płacić 40, a nawet już 50 koron, między szewcami bowiem odbywają się teraz wyścigi w podwyższaniu cen. Łatwo sobie wyobrazić dzienny zarobek szewca, przy takich należytościach.

Z drugiej zaś strony przydział zapasów skóry dla szewców jest stanowczo za mały; niewystarczający; co znowu przyczynia się do drożyzny skóry, nabywanej po cenach rekordowych w handlu łańcuszkowym. Również kooperatywy urzędnicze żalą się na mały przydział skór. W każdym razie kontrola cen za obuwie i naprawy jest niezbędną. Publiczność powinna być zawiadamiana, kiedy Izba handlowa przydzieliła szewcom kontyngent skór, aby płacić ceny istotne, a nie fantastyczne.

Z kraju.

Zjazd ziemian z Galicyi wschodniej odbył się we wtorek we Lwowie w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego. W zjeździe wzięło udział około 80 osób, przeważnie z oswobodzonych w lecie b. r. z pod inwazyi nieprzyjacielskiej powiatów. Przewodniczył Juliusz Aleksander hr. Bielski.

Głównym tematem obrad była kwestya wiosennej obróbki roli. W dyskusyi przemawiali: Feliks Gniewosz, Stanisław Mycielski, Jan Gromnicki, Stefan bar. Moysa, Julian bar. Brunicki, Napoleon Gołaszewski, Antoni Theodorowicz, Henryk Prek, Edward Dunin-Kozicki, Henryk Mierzeński, Kazimierz Przybysławski, Romanowski, Włodzimierz Czaykowski, Smoleński, Antoni Skrzyński.

Zgodnie stwierdzono, że zasiew ozimy i orka pod zasiew wiosenny na pół milionie morgów ornej ziemi przepadła i dokonaną nie została, a nie z winy czynników krajowych, lub rolników.

Dla przyszłorocznej aprowizacyi kraju i państwa oznacza to olbrzymi ubytek, za który odpowiedzialne są władze centralne. Teraz idzie o to, aby umożliwić obróbkę choćiaż części tych obszarów, odłogiem leżących, pod zasiew wiosenny i pod okopowizny. Inaczej nieuniknioną będzie katastrofa w skutkach nieobliczalna.

Omawiano następnie sprawę robotników rolnych, sprawę cen produktów rolniczych i lasowych i sprawę rekwizycyi.

Po zamknięciu dyskusyi uchwalono rezolucyę, domagającą się od władz centralnych otoczenia wielkiej własności ziemskiej w Galicyi gorętszą i życzliwszą, aniżeli dotąd, opieką, a następnie uchwalono szereg rezolucyj ze szczegółowymi postulatami. I tak w sprawie umożliwienia uprawy wiosennej zażądano od władz centralnych dostarczenia rolnikom wszystkiego, co do prowadzenia gospodarstwa jest potrzebne, oraz pozostawienia z pod rekwizycyi potrzebnej dla wyżywienia robotników ilości zboża i ziemniaków. W sprawie odbudowy wsi zażądano zwolnienia od służby wojskowej rzemieślników wiejskich i ustanowienia ekspozytur budowlanych w każdym powiecie. — W sprawie cen produktów rolnych i lasowych za żądano unormowania cen produktów rolnych tak, by rolnik miał zapewniony odpowiedni zysk, oraz ustalenia cen za drzewo, na potrzeby armii rekwirowane. Wreszcie uchwalono rezolucyę, domagającą się zarzucenia obecnego systemu, praktykowanego w wojennym Zakładzie obrotu zbożem, a wprowadzenia obopólnie korzystnego, w Królestwie Polskiem wypróbowanego systemu, mianowicie, że każdy mógł obsiany lub zasadzony ma oddać na cele publiczne pewne minimum plonu po cenie z góry oznaczonej, reszta zaś plonu ma być oddana w wolny handel.

Burza we Lwowie. Burza, która przeszła wczoraj nad Krakowem, i Lwowa, jak się okazuje, dała się we znaki i to w stopniu daleko większym. Około godziny 10 wieczorem wicher rozszalał się ze siłą wprost elementarną. Rozpoczęła się dzika muzyka szarpanych gwałtownie szyldów, drutów telegraficznych i telefonicznych, wywieszek sklepowych i t. d. Latarnie w wielu miejscach pogasły zupełnie, na całym szeregu ulic uległy zaś uszkodzeniom. Około godziny 12 w nocy wicher zamienił się w gwałtowną burzę. Z przerażającym trzaskiem poczęły lecieć na ziemię w rozmaitych punktach miasta szyldy i wywieszki sklepowe, tu i ówdzie szyby, gdzieniegdzie części latarń. U zbiegu ulic św. Mikołaja i Zyblikiewicza runęła część muru, pozostała z kamienicy pod l. 13, ulegającej rozbiórce. Przy ulicy Piaskowej na jednym z domów został zerwany dach blaszany. Burza łamała gałęzie i konary prastarych drzew w ogrodzie pojezuickim, oraz zniszczyła młodsze i słabsze drzewa w parkach Kilińskiego, Głowackiego i innych.

Późno w nocy, kiedy wichura dosięgła największego nasilenia, w wielu punktach miasta zostały strącone kominy na bardzo wielu domach, także i gzymsy okienne i dachowe. Równocześnie zostało to uszkodzonych wiele przewodów telefonicznych. Wszystkie linie telefoniczne, łączące Lwów z Krakowem i Wiedniem, zostały przerwane, podobnie też i przewody telegraficzne. Jedna z linij telefonicznych została naprawiona, wnet jednak potem uległa znowu przerwaniu, wichura bowiem szalała dalej, aczkolwiek już nie w rozmiarach takich, jak w nocy. Dodać należy, że przez cały czas burzy na przemiany padał śnieg z deszczem, rano zaś około godziny 9 spadł rodzaj gradu, zjawisko o tej porze dosyć rzadko spotykane.

Z Królestwa Polskiego.

Zgon historyka. W Warszawie zmarł w dniu 27 b. m. Tadeusz Ignacy Baranowski, lat 35, zasłużony historyk i badacz dziejów ojczystych, dyrektor biblioteki ordynacyi hr. Krasińskich. Baranowski urodził się w roku 1882 w Warszawie, gdzie też pobierał pierwsze nauki, poczem kształcił się w Krakowie i Lwowie. Poza pracami historycznemi zmarły pisywał i artykuły polityczne.

Do celniejszych prac ś. p. Baranowskiego zaliczyć należy dzieła: „Komisye porządkowe", „Z dziejów feudalizmu na Podlasiu", „Podlasie w przededniu Unii Lubelskiej", „Wieś polska między Unią a konstytucyą", „Inwentarze pałacu Krasińskich", „Księgi Referendarskie", „Biblioteka Załuskich", „Spis rycerstwa ziemi Wizkiej", oraz „Wieś i Folwark".

Dziennik żargonowy w okupacyi austryackiej. Z Lublina donoszą: Władze okupacyjne udzieliły koncesyi na pierwszy dziennik żargonowy w okupacyi austryackiej Królestwa p. t. „Lubliner Jüdisches Tagblatt".

Ze świata.

Machinacye ze złotem. Z Wiednia donoszą: Jak już pisma doniosły, spadła w ostatnich dniach cena złota z 21.000 na 15.000 kor. za 1 kg. złota. — Bezpośrednim powodem tego stanu rzeczy było aresztowanie galicyjskiego uchodźcy w Wiedniu, jubilera Rabinowicza, który handlował na wielką skalę złotem i banknotami.

Generalny sekretarz Banku austro-węgierskiego, Schmid, na ostatniem posiedzeniu tego Banku w Budapeszcie podał do wiadomości, iż przez uwięzienie Rabinowicza udało się wpaść na trop całej szajki spekulantów, którzy handlowali przez cały czas wojny dewizami i robili na tem znakomite interesy. Stwierdzono, że spekulanci sprzedawali złoto, mianowicie tak monety, jak i stare przedmioty, złotnikom do przetapiania i wyrabiania z nich nowych przedmiotów zbytkowych, sprzedawanych później po ogromnie wysokich cenach. Nadto skupowali ruble po 1 kor. 60 hal., a sprzedawali je w Królestwie Polskiem po 3 kor. 60 hal. Z Niemiec przemycili podobno złota za 2 miliony koron. Interesy te dochodziły do kwot milionowych, a prowadzono je także w krajach neutralnych. Miały one wielki wpływ na urzędowy kurs złota. Wystarczy stwierdzić, że w ciągu trzech dni po aresztowaniu Rabinowicza cena 1 kilograma złota spadła o 6000 koron.

Rabinowicza wydała jego wyjątkowa chciwość, albowiem nie chciał on zapłacić podatku wojennego i w tym celu ukrył złote towary ze sklepu. Tego przy egzekucyjnem ściąganiu podatku zdradziło i wydało machinacye ze złotem.

Przywrócone urzędy pocztowe na Bukowinie i na Pobrzeżu. Z urzędów pocztowych na Bukowinie podjął urząd Kadolestie ruch zwykłych listów, urząd Jabłonica ruch listowy, listów wartościowych i pieniężny, Mołdawa i Dolne Stanestie ograniczony ruch pakietowy, ostatni zaś urząd takta ruch listowy.

Na Pobrzeżu otwarto ponownie: 1) dla poczty listowej z wykluczeniem poleconych i wartościowych przesyłek listowych urzędy pocztowe Gorycya i Gradec; 2) dla poczty listowej wyłącznie zakresie urząd pocztowy Nabresina 2.

Pakiety do Turcyi. Dyrekcya poczt ogłasza: Ograniczenie, że jeden nadawca może nadać dziennie najwyżej 20 pakietów do Turcyi, zostało zniesione. Odtąd aż do odwołania będą urzędy pocztowe przyjmować od jednego nadawcy dziennie 50 pakietów pocztowych (colis postaux), albo 10 pakietów zwykłych (colis de messageries), względnie zamiast pięciu pakietów pocztowych, jeden pakiet zwykły do Turcyi.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

We czwartek, dnia 29 b. m.: Pierwszy akt „Nocy Listopadowej" i „Warszawianka" Stanisława Wyspiańskiego.

W piątek, dnia 30 b. m.: Pierwszy akt „Nocy Listopadowej" i „Warszawianka" Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę, dnia 1 grudnia: „Powrót Odysa" Stanisława Wyspiańskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.

We czwartek, dnia 29 b. m.: Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy listopadowej.

W piątek, dnia 30 b. m.: „Lalka".

W sobotę, dnia 1 grudnia, po południu: „Ciemna plama"; wieczorem: „Miód kasztelański".

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

W drodze między Dziedzicami a Krakowem, w pociągu lub na peronie, zgubiono dnia 21 b. m. kopertę, zawierającą znaczną gotówkę, tudzież papiery wartościowe. Uczciwy znalazca złoży to w Administracyi „N. Reformy" za wynagrodzeniem 10% od całej wartości. 10475 2 2

Używane korki w dobrym stanie, kupuje w każdej ilości, po najwyższych cenach, fabryka „Iskra" w Krakowie, ulica Łobzowska l. 8. 9556 10 20

Kamienica piętrowa i oficyna parterowa, przed którą znajduje się ogród około 200 sążni, oraz każdy kawałek ziemi, wymiarach 2 m dł., 1·50 m szer. i 60 cm. wysoka, jest do sprzedania. Zgłaszający się mogą codziennie realność tę oglądać. Wiadomość udziela Jan Duda w Nowym Sączu, ul. Kościuszki l. 10. 10482 2 3

Asystent farmacyi poszukuje substytucyi w Krakowie. Zgłoszenia pod „F. R." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10357 3 3

Kupię fortepian nie drogi, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Fortepian" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10430

Futerko oficerskie do sprzedania. Hotel pod „Różą", ul. Floryańska, u portyera. 10385 3 3

Materyał jedwabny szaro-czarny do sprzedania. Wiadomość: ul. Straszewskiego 25, oficyna, III p., drzwi 7. 10437 2 3

Poszukuję folwarku 30—70 morgów pola żyznego, z budynkami, w dobrym stanie, z ogrodem owocowym, z inwentarzem martwym i żywym w pobliżu stacyi kolejowej, w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „I. Z. 100". Pośrednictwo niedopuszczalne. 10184 3 4

Panna inteligentna, o miłej powierzchowności, poszukuje posady, jako bona. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Klarys 20" 10379 3 3

Meble na salonik angielskie, mahoń., śliczne, b. gustowne, prawie nowe, obrazy, dywany, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w hotelu „Austrya", ulica Pawia, Nr pokoju 17, od g. ½ do 4 do 5 po południu, do 30 b. m. 10486 2 2

Folwark kilkadziesiąt morgów wezmę w dzierżawę lub kupię. Zgłoszenia do kancelaryi adwokackiej w Krakowie, ul. Grodzka 7. 10366 2 3

Potrzeba **buchalterki** lub buchaltera do większego przedsiębiorstwa technicznego. Oferty pod „A.-B." do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 10448 2 2

H. KŁAPÓWNA Kraków, Rynek główny l. 10 dom firmy Linoleum poleca: Pracownię ubrań dla pensyonarek, chłopców i dzieci. Na żądanie przykrawa płaszczyki, spodnice, bluzki, ubrania i t. d. 10381 2 3

Dam 200 K za zgłoszenie 2 dużych lub 3 pokoi z przynależnościami, komfortem, w pobliżu ul. Karmelickiej. Zgłoszenia list. pod 10808 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10808 2 2

Pierwszorzędny **Zakład krawiecki A. Bross** Kraków, Floryańska 44 tez obok Bramy Floryańskiej. Telefon Nr 3269. 10040 3 6

Śrut do polowania z każdego ołowiu może sobie zrobić łatwo zapomocą mego przyrządu. Za okrągłość śrutu ręczy się i są liczne uznania do rozporządzenia. Przyrząd na 9 dowolnie obrane wielkości śrutu wysyła za zaliczką 35 K Jan Korzeb, Pilzno (Czechy), Schiesstätte. 9960 6 10

Pokoje i obiady Karmelicka 46, II p., na prawo. 10434 2 20

36.000 K do umieszczenia na II pewną hipotekę. Zgłoszenia pod „E. S." przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10353 3 3

Zakład fotograficzny **Polanicka w Żywcu** przyjmie zaraz na dobrych warunkach retuszerkę neg. i poz. Reflektuję tylko na zdolne siły. 10394 2 6

Poszukuję folwarku 30—70 mórg pola żyznego, z budynkami, w dobrym stanie, z ogrodem owocowym, z inwentarzem martwym i żywym w pobliżu stacyi kolejowej, w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod K. R. 100. Pośrednictwo niedopuszczalne. 10118 3 3

Jeniec rosyjski Polak, z gubernii wołyńskiej, młody, z res. świadectwem „aptekarskiego ucznia", znający język niemiecki, mający pozwolenie rządu austr. na wstąpienie do apteki na praktykę, szuka miejsca. Zgłoszenia: Jeniec woj., jodner. och., Edmund Karpiewicz, Nowy Dwór 9, p. Hobzi Stare (Neuhof 9, Altbatz) Morawy. 10173

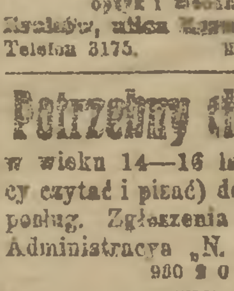
Panienka obeznana z buchalteryą, umiejąca dokładnie po niemiecku, oraz praktykant zamiejscowy, potrzebni natychmiast. Zgłoszenia: J. F. Fischer, skład papieru, Kraków, Rynek, gł. Linia A-B. 10474 2 3

Kupuję i płacę najwyższe ceny za brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne. — Józef Feil, ul. Grodzka 33. 9101 37 60

Pragnę poznać starszego mężczyznę, na wyższem stanowisku lub dobrze sytuowanego, o szlachetnem sercu, w wieku 50 do 55 w celu matrym. Jestem wdową, intel., bezdzietna, gospodarna i posiadam pewną gotówkę. Listy przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Łagodna". 10374 2 2

Dam leksykony niemieckie: Brockhausa, składający się z 17, i Bremsa z 8 tomów, w płótno i futerały oprawnych, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Emilia Kaleczyńska, Męcina, obok Limanowej. 10429 3 3

Starożytności kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Kilikowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 10121 5 20



Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów: siwych, spłowiałych lub rudych jest **Ekstrakt orzechowy** Juliana Józefowicza perfumera, w kolorach: blond, czarny, brunatny i czarny. Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Zaleski i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek i Zopotka i Sp., Sienna 5; we Lwowie: P. Mikolasch i Ska. 9410 3 3

Kostyum macieryński nowy, tanio sprzedam. Wiadomość Kraków, ul. Dietlowska 64, wejście od ul. Brzozowej 4, I p. 10358 3 3

Korki wszelkiego rodzaju kupuję i płacę najwyższe ceny. Jakób Reich, ulica Grodzka l. 71. 10321 4 10

DZWONKI elektryczne naprawia i instaluje z gwarancyą i tanio **H. NIEMETZ** optyk i mechanik Kraków, ulica [illegible] 14. Telefon 3175. [illegible]

Potrzebny chłopiec w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 980 2 0

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, prowadzeniu ... szukała lub jako kawiarka, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia listowne pod „Gospodarstwo" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9863 1 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.